

OBRONA INTERESÓW POLSKICH GÓRNIKÓW
I ICH POKREWNÝCH ZAWODÓW

Głos Górnika

ORGAN ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO

WYCHODZI 25-go KAZDEGO MIESIĄCA



Nr 6

KATOWICE, dnia 25 czerwca 1939 r.

Rok XXXV

VII Walne Zebranie Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

W niedzielę rano odbyła się uroczysta Msza św. w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła. Obrady rozpoczęły się punktualnie o godz. 9,45 na przepięknie udekorowanej sali Strzeczki Górniczej. Słowo wstępne wygłosił do zebranych prezes Zarządu Głównego druh senator Grajek, witając w serdeczny sposób p. Wojewodę Śląskiego dra Michała Grażyńskiego, przedstawiciela Kurii Biskupiej ks. prałata Szwajnocha — delegowanego na Zjazd przez komisarza demobilizacyjnego p. inż. Sińczaka — zastępcę starosty p. radcę Kłębkowski, prezesa Wydziału Rady ZZZP. z Poznania, druha Franciszka Mańkowskiego, prezesa Zw. Robotników Rolnych i Leśnych ZZZP., druha Leśniewskiego, prezesa Zw. Robotników i Rzemieślników ZZZP., druha posła Ratajczyka — wiceprezesa centrali ZKP. z Warszawy, druha Nowakowskiego, sekretarza Zarządu Głównego

Zw. Metalowców ZZZP. druha posła Kubika, kierownika Zw. Pracowników Umysłowych ZZZP. druha Władysława Wieczorka, przedstawiciela Zw. Budowlarzy ZZZP. druha Jankowskiego, naczelnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na Woj. Śląskie p. Koja, delegata Zw. Powstańców Śląskich, p. komendanta Tomanka — delegatów filii Zw. Górników ZZZP. z Śląska, z Zagłębia Dąbrowskiego, Małopolski, Śląska Zaolziańskiego — przedstawicieli prasy itd. Szczególnie gorąco witał druh senator Grajek gości - zjednoczeniowców, przybyłych z Wolnego Miasta Gdańska, Śląska Opolskiego i Zaolzia.

Z kolei zabrał głos p. Wojewoda Grażyński, którego przemówienie, utrzymane w duchu wysoce patriotycznym i uwypuklające ważną rolę w życiu narodu i państwa górnika śląskiego — podajemy w całości:

Przemówienie Wojewody Śl. dr Michała Grażyńskiego

„Zebraliście się na walne zebranie Związku Górników po to, aby zastanowić się nad wykonaną już pracą oraz ustalić te wytyczne, na których będzie polegała Wasza praca w przyszłości. Ja, jako wojewoda śląski, wyzyskuję tę sposobność, aby do Was przemówić i to przemówić nie tylko na tematy, związane z zagadnieniami zawodowymi, a raczej na takie tematy ogólne, które interesują naród, a więc i cały świat pracy.

Wszyscy zdajemy sobie doskonale z tego sprawę, że świat przeżywa okres niesłychanego niepokoju. Jesteśmy świadkami dokonywujących się na naszych oczach historycznych wypadków. Wypadki te oczywiście nie ominęły również narodu i państwa polskiego. Znajdujemy się bowiem w centrum Europy i dlatego żaden konflikt, który się na tym właśnie terenie rodzi, nie może nam być obojętny, ani nie może nas ominąć.

Gdy tak na Was patrzę zebranych na tej sali, to mi się mimo woli przypominają te trudne ale piękne czasy, które wspólnie przeżywaliśmy, a które ujawniły nie tylko poczucie narodowe śląskiego ludu, ale równocześnie jego zdecydowaną i na wskroś czynną postawę w stosunku do głoszonych haseł. Przypominam lata 1919 do 1921, w których robotnik odegrał pierwszorzewną rolę. Pamiętamy przecież wszyscy, jak w przededniu trzeciego powstania śląskiego stanęły wszystkie kopalnie,

jak górnik zamienił warsztat pracy na broń i jak walczył o niepodległość Polski. To ma swoje znaczenie moralne i dla dzisiejszych chwil, które przeżywamy. Jest rzeczą niezmiernie ważną, że państwo polskie odrodziło się z krwi przelanej przez wszystkie nasze ziemie i przez naszą zwycięską Armię. To ma swoje, jak zaznaczyłem, bardzo doniosłe znaczenie. Byliśmy przecież niedawno świadkami załamywania się pewnych konstrukcyj państwowych. Zawodził tam moralny hart społeczeństwa. Nie pomogły tam ani karabiny, ani świetne fortyfikacje. Nie było tam bowiem tego poczucia żołnierskiego, które nakazuje bronić do ostatniej kropli krwi wolności, honoru i sławy narodowej. U nas jest inaczej. Wolność bowiem Polski nie wydylomatyzowaliśmy, ale wywalczyliśmy z bronią w rękę. Toteż polskie społeczeństwo ujawniło w ostatnim czasie ten hart moralny i zdecydowaną postawę, które wzbudziły w całym świecie szacunek dla polskiego imienia. Jest to poważny zadatek przyszłych naszych zwycięstw.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że niebezpieczeństwo wojny w stosunku do państwa polskiego wyłoniło się znowu od strony tej samej granicy, od której i w przeszłości groziły nam najwyższe niebezpieczeństwa. Można to stwierdzić kilku przykładami, zaczerpniętymi z historii Polski. Kiedy z odmetu plemien-

nych dziejów rodziło się państwo polskie Mieszka I i Bolesława Chrobrego, to już w tym momencie rozlegał się na jego zachodnich granicach niemiecki okrzyk „Drang nach Osten“. W obliczu tego niebezpieczeństwa stworzona została przez Bolesława Chrobrego wielka koncepcja polityczna zjednoczenia zachodnich Słowian i ujęła ich w jedno państwo, sięgające aż poza Łabę. A po tym przyszedł drugi równie wielki i historyczny fakt. Przecież zbliżenie Litwy za czasów Władysława Jagiełły, zrodziło się znowu na skutek tego niebezpieczeństwa, które groziło ze strony zakonu krzyżackiego, będącego wojenną ekspozyturą niemieckiego imperializmu i tego samego hasła „Drang nach Osten“. Przyszło później wprowadzić znakomite zwycięstwo pod Grunwaldem, a w dalszym rozwoju wypadków historycznych odzyskanie Pomorza i sołdowanie Prus Wschodnich, niestety problem utrwalenia wszystkich pozycji polskich nad Bałtykiem nie został całkowicie rozwiązany. Dokonany w r. 1525 w Krakowie hołd pruski był błędem historycznym — pozostawiał bowiem lenne księstwo pruskie wtedy, kiedy istniały wszelkie możliwości jego całkowitej likwidacji. Ale przecież i pod koniec 18 wieku myśl rozbioru Polski z tej samej wypłynęła strony.

Dzisiaj na granicach polskich słyszymy to samo hasło „Drang nach Osten“, które brzmiało u samych narodzin państwa polskiego i które nigdy nie przestało być wykładnikiem polityki niemieckiej. Tylko, że my dzisiaj jesteśmy przygotowani do odparcia wszelkich ataków. Jeśli komuś się dziś wydaje, że tak, jak dotychczas gdzieindziej, tak w stosunku do nas będzie mógł coś uzyskać, przez krzykliwą propagandę i groźby — to się grubo myli... Gdyby zaś wpadł na myśl tzw. „parademarschu“, to spotka na granicach zachodnich Polski mur bagnatów polskich i nieustraszoną Armię polską! Co więcej — spotka on tu nie tylko polskiego żołnierza, ale naród cały, mający poczucie wielkiej tradycji historycznej, naród, mający świadomość swej misji w centralnej Europie i umiejący zwycięsko bronić honoru i sławy narodowej! (burzliwe oklaski).

Możemy spokojnie patrzeć w przyszłość. Pomni dawnych momentów historycznych, nie będziemy popełniać starych błędów. Opieraliśmy kiedyś swą konstrukcję państwową o system Odry. Dzisiejsza Polska opiera się o system Wisły. Jeżeli dzisiaj tak wiele mówi się o prawach historycznych i o tzw. „obszarach życiowych“, to my w sposób jak najbardziej kateryczny oświadczamy, że my w żadnym wypadku z Gdańska nie zrezygnujemy, bo Gdańsk należy do nas i z punktu widzenia prawa historycznego i z punktu widzenia życiowego i z punktu widzenia tych praw, które nam zostały przyznane na zasadzie układów międzynarodowych. Pan Minister Beck w swej ostatniej mowie powiedział, że nie damy odepchnąć się od Bałtyku. Tak jest! To jest hasło, za którym stoi cały naród polski! (oklaski).

Ja z tej uroczystości Waszej mam jechać na uroczystość poświęcenia pomnika w Orzegowie, poświęceniu pamięci tych żołnierzy ochotników ze Śląska, którzy poległi w walkach o niepodległość Polski. Na kamiennych pomnikach i tablicach wypisujemy nazwiska tych naszych kolegów, którzy bili się o wolność Śląska i o jego przynależność do Polski. Bili się oni pod Oleśnem i pod Górą św. Anny i pod Kędzierzynom i pod Raciborzem. Dobrowolnie przelana krew wypisywali prawa nasze do ziemi śląskiej. My wojny nie chcemy, ale też wojny się nie boimy! My wojny nie chcemy, ale jeśli nas ktoś zaczepi, to będziemy walczyć z myślą o tym wszystkim, co się Polsce słusznie należy, z tym głębokim postanowieniem, by starych błędów historycznych nie popełniać.

I dlatego właśnie, że i dzisiaj stoimy w obliczu bardzo poważnej sytuacji, ważną jest rzeczą, aby dwa zagadnienia bardzo mocno zakorzeniły się w duszach polskich. Jedno zagadnienie, to sprawa solidarnego frontu całego społeczeństwa, to sprawa prawdziwego zjednoczenia narodowego. Widzimy przecież, że na granicach naszych rozciągają się olbrzymie państwa, wsparte o zasady solidarności ideowo-politycznej. Jest rzeczą nie-dopuszczalną, abyśmy w takich momentach pozwalali sobie na luksus rozbicia politycznego. Dlatego sprawa zjednoczenia narodowego, o które wołał głosem wielkim Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz, jest zagadnieniem zasadniczej wagi. Zjednoczenie to łączy się z drugim zagadnieniem, a mianowicie z zagadnieniem rozbudowy polskiej siły militarnej.

Z prawdziwą radością musimy stwierdzić, że hasła te znalazły swój pełny wyraz w postawie, jaką w ostatnim czasie zajęło polskie społeczeństwo. Jest to tym donioślejsze, że zjednoczenie to przejawia się nie tylko w hasłach i demonstracjach, ale i w ofiarności. Mogę ja osobiście na ten temat coś konkretnego powiedzieć. Przez kancelarię moją przesuwają się setki obywateli i to z wszystkich warstw społeczeństwa. Składają oni ofiary na Fundusz Obrony Narodowej. Ten wielki egzamin narodowego poczucia i ofiarności na rzecz państwa wypadł najlepiej dla świata pracy. Jest to najlepszy sprawdzian moralnej postawy i wartości tutejszego społeczeństwa.

W tym wszystkim pamiętać jednak należy o jednej rzeczy. Nie wiadomo z całą pewnością, jaki będzie przebieg wypadków w najbliższej przyszłości. Jedno nie ulega wątpliwości, że ten tylko zyskuje sobie prawdziwych przyjaciół, kto jest silny! W stosunkach politycznych słaby jest raczej udręką dla swych przyjaciół i może być w każdej chwili opuszczony, jak tego przykłady mieliśmy w najbliższym naszym sąsiedztwie. Najważniejszą ostoją i gwarancją niepodległości jest własna siła. I dlatego, że tak jest, musimy tę siłę tworzyć na wszystkich odcinkach naszego życia zbiorowego. A zatem trzeba pogłębiać poczucie narodowe mas, poszerzać kulturę polskiego społeczeństwa, rozbudowywać podstawy naszego życia gospodarczego. We wszystkich tych dziedzinach mamy, mimo wspaniałego dorobku 20 lat naszego bytu niepodległościowego, jeszcze duże zaległości. Wiercie mi! Te wielkie zadania będziemy mogli wykonać tylko wtedy, jeżeli weźmiemy się wspólnie pod rękę, jeżeli potrafimy wytworzyć trwałą, solidarny front narodowy, jeżeli zjednoczenie narodowe nie będzie tylko zjawiskiem chwilowym, stworzonym przez wypadki zewnętrzno-polityczne, ale zjawiskiem trwałym, obliczonym na wielką programową pracę nad tworzeniem wielkości Polski.

Jestem tu na zebraniu delegatów Związku Górników. Przemawiam tu do Was nie tylko jako wojewoda, ale niemal jako współuczestnik Waszych prac. Mam to bowiem przeświadczenie, że będąc wojewodą mam obowiązek współuczestniczenia w każdej dobrze wykonywanej robocie związków i organizacji, stojących na gruncie narodo-państwowym. Z Waszą organizacją współpracuję już od bardzo dawna. Mam nawet na tym tle osobiste piękne wspomnienia z lat 1923/24, kiedy współuczestniczyłem w redagowaniu „Głosu Górnika“ i „Wzajemnej Pomocy“. Uważam, że zasady na których opiera się Wasz ruch zawodowy, są na wskroś zdrowe. I to jest rzeczą ważną w dzisiejszych czasach. Obecnie bowiem ścierają się w świecie nie tylko interesy polityczne. Walczą ze sobą i światopoglądy ideowe. Z jednej strony narodowy socjalizm w Niemczech próbuje oprzeć życie wewnętrzne narodu na micie krwi germańskiej, chce stworzyć jakby nową religię. Z drugiej strony pod-

budową ideową Sowietów jest materializm dziejowy. Otóż Polska, która jest w pośrodku tych dwóch systemów, musi mieć wyraźnie zarysowaną fizjonomię światopoglądową. Na czym my się możemy oprzeć. Otóż możemy się wesprzeć na niezłomnych zasadach etyki chrześcijańskiej oraz na głęboko ujętej idei narodowo-państwowej. Te dwie zasady dostrzec można wyraźnie w Waszej robocie związkowej.

Będziecie tu radzić nad sprawami Waszego Związku. Chciałbym, byście z tego Zjazdu wynieśli świadomość tych wielkich obowiązków, które spoczywają na świecie pracy, jeżeli chodzi o rozwiązywanie najważniejszych zagadnień narodowych i państwowych. Nieście do wszystkich członków Waszego Związku tę prawdę, że każdy robotnik w czasie pokojowym jest jakby żołnierzem,

walczącym na froncie o kulturalną i materialną potęgę państwa polskiego. Każdy bez względu na zajmowany posterunek pracy, jest współuczestnikiem i twórcą losów narodowych. Bądźcie na każdym odcinku Waszej pracy zawodowej niezłomnymi szermierzami idei narodowej i państwowej, tylko bowiem z uczciwej pracy wszystkich Polaków zrodzi się prawdziwa wielkość Polski.

W tej myśli wznoszę okrzyk na cześć Polski, o której wolność górnik polski na Śląsku walczył z bronią w rękę, a dla której wielkości w znojmym trudzie pracuje:

Rzeczpospolita Polska niech żyje!

Niech żyje Prezydent Prof. Ignacy Mościcki i Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz!

Wszystkim górnikom „Szczęść Boże!”

Przemówienie prezesa Zw. Górników ZZZ. druha sen. Grajka

„Nasze VII Walne Zebranie odbywamy w okresie epokowych wydarzeń, biegnących z błyskawiczną szybkością. Sytuacja międzynarodowa w październiku roku ubiegłego oraz w marcu i w kwietniu roku bieżącego przypominała nam stan rzeczy w roku 1914. Jak ogólnie wiadomo, istotną przyczyną wojny światowej była aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austrię, co musiało doprowadzić do starcia z Serbią, za którą ujęła się Rosja sprzymierzona z Francją. Historia nie powtórzyła się przy aneksji Czechosłowacji przez Niemcy i Albanii przez Włochy dlatego, że Czesi nie chcieli pójść śladem Serbów. Nie chcąc złożyć na ołtarzu Ojczyzny tego, co jest dla człowieka najdroższym — stracili przeto swoją niepodległość.

Dzięki załamaniu psychicznemu ujarzmionych narodów, jesteśmy świadkami poważnych przesunień na karcie Europy. Przez te posunięcia przestało istnieć niezależne państwo: Czechosłowacja. Ubolewać należy, że kosztem niewoli narodu słowiańskiego wzrosła potęga narodu germańskiego. Stan obecnie wytworzony spowodował, że Polska została otoczona przez Niemców od południa na przestrzeni nowych setek kilometrów. To okolenie wału hitlerowskiego, któremu wierzyć nie można po znanych żądaniach w sprawie Gdańska i autostrady, musi spowodować w społeczeństwie polskim daleko idącą ostrożność i mobilizację duchowych i fizycznych sił narodu.

Obecnie Polsce przypada rola bodaj czy nie decydująca. Gdy zajdzie potrzeba, Polska będzie musiała wystąpić, a siła jej wystąpienia, wartość jej decyzji i następnie skutki zależą w całości od dyspozycji narodu, od jego wewnętrznej zwartości. Jest to jednym z warunków wystąpienia narodu jako całości wówczas, gdy zajdzie tego potrzeba.

Mówimy świadomie — „jednym z warunków“, bo właśnie przykład Czechów stwierdza, że to nie wystarcza. — Rzekomy bastion obrony uzbrojenia i pogotowia, cieszący się sympatią u zachodnich demokracji zawiódł na całej linii. Czechosłowacja padła, ale padła bez walki. Gdyby podjęli Czesi bój o swe państwo, wierzymy, że obecność wyglądałaby inaczej. Nie zdecydowano się na bój, bo widocznie kierownictwo nie wierzyło w swoje siły, może brak mu było patriotyzmu, może zastraszyło się po wypadkach sudeckich a zarazem upadło na duchu po ujawnieniu się, że wewnętrzna spistość między Czechami a Słowakami prysła. Nie nam sądzić o winach nieszczęśliwego narodu, ale stwierdzić trzeba, że zabrakło tam ducha patriotycznego, ożywającego wszystkie jednostki wielką gotowością poświęcenia się dla sprawy ogólnej aż do ofiary krwi i życia.

W Polsce ta ostatnia cecha, to jest patriotyzm nie ulega najmniejszej wątpliwości. Smutnej pamięci czasy saskie umożliwiły wprowadzić rozbiory, ale ten stan nie przetrwał nawet jednego ćwierćwiecza, gdy naród rzucił się otwarcie w ożywcze ramiona patriotyzmu i dawał tego dowody w uchwale o 3-cio majowej Konstytucji, w orężnym starciu Kościuszki, legionach Dąbrowskiego itd. aż do Cudu nad Wisłą. Formacje wojskowe w czasie wojny światowej opierały się o drogi i orientacje, stąd mieliśmy legiony polskie po jednej i drugiej stronie walczących, nie wykazały natomiast braku patriotyzmu. Obrona Lwowa odznaczała się wielką siłą miłości Ojczyzny. Cud nad Wisłą zaś okazał jeszcze nadto dojrzałość polityczną i przywiązanie do samodzielnego bytu.

Te walory umocnione zostały w narodzie i są jego głównym filarem niepodległości. I jeżeli czego nam brak, to może całkowitego Zjednoczenia Narodu w myśl wskazań Marszałka Rydza-Śmigłego. Jednakże w razie niebezpieczeństwa cały naród bez różnicy i poglądów politycznych chwyci za broń jak to było podczas Cudu nad Wisłą. Naród Polski musi czuwać i być na wszystko przygotowany. Ekspansja państw totalnych a szczególnie hitleryzm i faszyzm, dążących do panowania nad światem, budzą znowu powszechny niepokój, pożerają miasta, kraje i państwa.

Narody, które wczoraj były wolne, przez noc stają się niewolnikami. Ci, co wczoraj jeszcze mieli Ojczyznę, dziś stają się bezdomnymi. Narody miłujące wolność i pokój stale żyją w trwodze, że jutro mogą się stać przedmiotem zachłanności nowoczesnego molocha. Zamiera pokojowa praca dla dobra i postępu ludzkości. Wszyscy dniem i nocą pracują na wyścigi nad wytwarzaniem narzędzi niszczyielskich. Jedni chcieliby ujarzmić inne narody i zagarnąć ich mienie i ziemie i przez to rozszerzyć granice swego panowania, inni, by bronić swej zagrożonej wolności i niezależności i niepodzielności swego państwa. W całym świecie rozlega się chrzęst broni, a nikt nie wie co nam jutro przyniesie.

(Dokończenie nastąpi w następnym numerze.)



Po przemówieniu druha senatora Grajka, zabrał głos delegat Kurii Biskupiej ks. prałat Sz wajnoch. Dostojny mówca w treściwy sposób uwypuklił rolę robotnika polskiego w walce o sprawiedliwy ustrój społeczny. Przytaczamy to przemówienie w dosłownym brzmieniu:

„Tylko sam robotnik — może zbudować świat polski w oparciu o zasady Chrystusowe”

„Górnicy — Polacy“! Gdy ksiądz biskup, nasz ordynariusz, otrzymał Wasze zaproszenie i oświadczył, że nie może osobiście wziąć udziału, gdyż jest dzisiaj w Gdyni oraz zaznaczył, że trzeba będzie kogoś posłać, oświadczyłem „to ja pójdę“ i przyszedłem chętnie, przynosząc Wam górnikom błogosławieństwo naszego arcy-pasterza. Świat pracy nie tylko sam siebie ceni, ale też jest ceniony przez Kościół. Kto zna encyklikę Quadragesimo Anno Piusa XI, ten tam wyczytał, jakie znaczenie przypisuje przy rozwiązywaniu kwestii społecznych Pius XI robotnikom, a zwłaszcza **organizacjom zawodowym**, które poleca bardzo gorąco opiece i pomocy oraz współpracy nam księżom. Dlatego też źle byśmy się ustosunkowali do rozwiązania kwestyj społecznych, gdybyśmy nie chcieli się opierać o organizacje robotnicze, bo jeżeli idee, którym dał wyraz tak pięknie pan Wojewoda są Waszymi ideami, to idee te powstały w głowach jednostek, jak w ogóle na świecie wielkie idee wymyślane są przez jednostki. **Uskutecznianie tych idei, danie im ucieleśnienia, to nie robia jednostki, lecz masy, a jeżeli chodzi o rozwiązanie kwestyj społecznych, to tego nie robi żaden minister ani żaden wojewoda, tylko Wy to musicie zrobić.** Bez robotnika i bez mas robotniczych nie było by dzisiaj Bol-szewii — niestety, a bez pomocy robotnika nie było by hitleryzmu, bo ani sam Lenin, ani Hitler nie byłiby stworzyli potęgi dzisiejszych naszych państw ościen-nych. Jeżeli mamy przeciwstawić się idei marksizmu po jednej stronie, a idei hitleryzmu po drugiej stronie, jeżeli chcemy zbudować **świat polski w oparciu o za-sady chrystusowe**, to będzie to możliwe tylko wtedy, jeżeli Wy to zrobicie. Dlatego Wasze Zjednoczenie, Wa-sze organizacje robotnicze i chłopskie są do rozwiąza-nia kwestyj narodowych nieodzowną koniecznością.

Z tego każdy sobie zdaje sprawę. Ponieważ, jak to wywodził dziś p. Wojewoda, Polska ma do spełnienia wielkie zadanie, prawie że przekraczające jej siły, mia-nowicie oparcie się potędze państwa bolszewickiego, które wkrada się wszystkimi oknami i drzwiami do nas, a ponieważ mamy oprzeć się wszechmocnemu, jak sobie to imaginują, hitleryzmowi, to Polska tego nie robi, jeżeli nie będzie **zjednoczenia ogólnie - nardo-wego**. Tak jak bolszewicy i Hitler mają swoje idee krwi, tak my musimy mieć swoje idee. Do bolszewików nie pójdziemy po ich idee, bo znaczyłoby to **pozwolenie strawienia się w wielkim brzuchu**, do Niemiec nie pójdziemy, bo znaczyłoby to **wlanie krwi polskiej w żo-lądek Niemców**, a więc musimy tworzyć swe własne idee. Wasza idea jest właśnie zawarta już w **waszej nazwie**. Jeszcze nikt w Polsce o zjednoczeniu nie mówił, to Wy mieliście już **Zjednoczenie**, a zjednoczyliście się właśnie w oparciu o te idee — o ideały Chrystusowe i o ideę Polski. Te dwie idee: czysta jak biała barwa naszego sztandaru i pełna miłości, jak czerwona jest barwa naszego sztandaru, — **te dwie idee zdobędą Pań-stwu polskiemu potęgę i zdołają się oprzeć bezbożnictwu całego świata**. Polska spełni swoje posłannictwo, bo się opiera o tak potężnego Pana, któremu nikt nie podoła. Bolszewicy się Boga wyparli, Niemcy go wypędzają od siebie, a my go przyjmujemy i przytulamy do serca. **Dlatego wierzę w zwycięstwo Polski**, że większość mas zjednoczy się rzeczywiście koło tych wiel-kich idei Boga i Ojczyzny. Dlatego Wam życzę z ca-łego serca, aby Wasze obrady pobłogosławione były tymi dwoma ideami i aby Wasza praca nie tylko dziś, ale i w przyszłości Wam się udawała — **aby zjednoczyła**

cały świat polski i śląski pod sztandarem Boga i Oj-czyzny!

Następnie przemówił prezes Wydziału Rady ZZP. druh Franciszek Mańkowski. Na wstępie składa go-rące życzenia w imieniu wszystkich związków Z. Z. P. pomyślnych i owocnych obrad. Dalej zaznaczył, że te myśli, jakie wypowiedział p. Wojewoda, a dotyczące konieczności zjednoczenia wysiłków narodu i pieleg-nowania nieprzemijających wartości, tkwiących w etyce chrześcijańskiej i zasadach narodowych — Zjednocze-nie Zawodowe Polskie realizowało już przed 50 laty. Pierwszych szermierzy Z. Z. P., dziś po większej części spoczywających w grobie, nazywali ówcześni socjaliści jak i działacze Verbandów niemieckich szyderczo „**Bo-go-Ojczyźnianymi**“. Wytrwale i ofiarnie Z. Z. P. roz-budowało się do rozmiarów wielkiej kuźni ducha pol-skiego, szkoły zasad prawdziwie katolickich — z której bezustannie w świat wychodzili nowi pionierzy. Sam doskonale pamiętam te czasy, kiedy bez Z. Z. P. nie było niczego. Gdzie działało Zjednoczenie Zawodowe Polskie, tam wyrósł Sokół, istniały towarzystwa śpiewu, organizacje katolickie. Gdzie nas nie było, tam życie społeczne wśród Polaków **nie egzystowało**.

Misję wziętą na barki przed 50 laty spełnialiśmy zawsze nieustraszenie. Tak samo i dziś w wolnej Polsce, nie zbaczamy ani o cal z dawnych założeń. Tak jak dawniej, tak i dziś przepojeni jesteśmy głęboką wiarą w to, że jedynie ideały katolickie i narodowe **uszczęśli-wią Polaka**, zapewnią Ojczyźnie potęgę i rozwój. Z przy-krością muszę stwierdzić, że dziś pewni ludzie, o któ-rych dawniej nie było słyhu ani dychu, w gwałtowny sposób forsować chcą własne recepty konsolidacyjne — bagatelizują — niejednokrotnie wrogo odnoszą się do naszych zbożnych poczyną. Ludzie ci w gruncie rzeczy **wyrządzają dotkliwe szkody wzniosłej idei zjednoczenia narodowego**, która stać się może czymś konkretnym jedynie w oparciu o chrześcijaństwo czynu, głoszone na przestrzeni półwiecza przez Z. Z. P.

W końcu mówca, który jest nestorem ruchu nardo-wo-chrześcijańskiego, wyraził **uznanie i podziw dla górnika śląskiego** za jego wierne naśladownictwo czyn-ów i ducha pierwszych bojowników Z. Z. P. Górnik śląski zorganizowany w naszym Związku nie tylko, że stara się iść w ślady założycieli Wzajemnej Pomocy i Z. Z. P. — ale dąży do tego, aby ideę naszą rozbu-dować coraz bardziej. W dążeniach tych niech wytrwa, ku chwale Polski, Kościoła i warstwy pracującej!”

Z kolei złożyli gratulacje Zjazdowi przedstawiciele bratnich związków i goście. Jako pierwszy z nich za-brał głos druh poseł Kubik, podkreślając znaczenie każdorazowego Walnego Zebrania w życiu naszych or-ganizacji.

Następnie przemówił druh poseł Ratajczyk w imie-niu Zw. Rzemieślników Z. Z. P., a po nim druh Wła-dysław Wieczorek, kierownik Zw. Pracowników Umy-słowych Z. Z. P.

W zastępstwie p. Komisarza Demobilizacyjnego i p. Inspektora Pracy Maskego składał życzenia p. inż. Sińczak — w imieniu Związku Powstańców Śl. p. ko-mendant Tomanek, który podkreślił łączność duchową i tradycję wspólnego zbrojnego czynu, między Zw. Po-wstańców Śl. a Z. Z. P.

Podniosłe również było przemówienie wiceprezesa Zjednoczenia Kolejowców Polskich z Warszawy druha Nowakowskiego. Zaznaczył on, że górnik i kolejarz sko-jarzeni są ze sobą **wspólnotą dążeń i interesów**. Bez

górnika kolejarz nie miałby co przewozić — bez kolejarza węgiel byłby martwą rzeczą, spoczywającą na hałdach. Na końcu stwierdził mówca, że nie tylko w Polsce, ale i w całym kulturalnym świecie dojrzeła przekonanie, że ludzkość przed zagładą uratować może jedynie przyjęcie doktryny chrześcijańskiej za podstawę urządzeń społecznych, politycznych i gospodarczych.

Po przemówieniach gratulacyjnych uczczono zmarłych w ciągu ostatniego 3-lecia stu jedenastu członków Związku, po czym druh poseł Kot odczytał telegramy powinszowaniowe. Nadeszły one od: J. E. Ks. Biskupa Kubiny, J. E. Ks. Biskupa Adamskiego, Marszałka Sejmu Śl. Grzesika, od prezesa węgierskiej organizacji robotników chrześcijańskich Rohaly'ego, od związku uchodźców polskich we Francji w Lille, od chrześcijańskich związków robotniczych w Holandii, od braci robotniczej Z. Z. P. w Gdańsku, od ks. dr Krząkały, red. Miedzińskiego z „Narodowca“ we Francji i od Zw. Pracowników Drzewnych Z. Z. P. w Poznaniu.

Jako dalszy punkt programu Zjazdu odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu Głównego. Referowali je druh senator Grajek, druh poseł Kot, druh poseł Urbańczyk i z ramienia Komisji Rewizyjnej druh Depta. Po udzieleniu absolutorium wybrano dotychczasowy Zarząd drogą aklamacji.

Nowe władze Zw. Górników Z. Z. P. przedstawiają się:

Zarząd: senator Grajek — prezes, poseł Kot — sekretarz, poseł Urbańczyk — skarbnik.

Komisja Rewizyjna: Jan Depta, Augustyn Słonia, Andrzej Smigielski, Wilhelm Mandrela, Wilhelm Kasperek, Stanisław Kapuściak, Jan Gordała.

Delegaci na Sejmik Z. Z. P. w Poznaniu: Maksymilian Gediga, Józef Fus, Karol Piątek, Edward Krucek, Stanisław Knura, Augustyn Kral, Ludwik Ochojski, Karol Perfecki.

Zastępcy: Jan Latusiński, Stefan Rosolek, Juliusz Chmiel, Franciszek Lapczyk, Józef Kolaczek.

Na koniec zebrania wystosowano telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, J. E. Ks. Biskupa Kubiny i J. E. Ks. Biskupa Adamskiego. Po uchwaleniu 2 rezolucji, które podajemy w załączeniu — i wniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — druh Senator zwieźlými i podniosłymi słowami zamknął uroczystość.

REZOLUCJA I.

Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego domaga się zmiany ustroju społecznego w Polsce.

Pracę uznając za najcenniejsze dobro i za podstawę rozwoju i siły gospodarczej Państwa Związek Górników Z. Z. P. dąży do oparcia przyszłości Państwa na wartości wytwórczej i moralnej zorganizowanego świata pracy. Droga do tego celu wiedzie przez społeczną i gospodarczą przebudowę ustroju społecznego w Polsce. Związek Górników Z. Z. P. wyraża przekonanie, że obecny ustrój, w którym produkcja oparta jest tylko na dążeniu przedsiębiorców do zysku, okazał się niezdolnym do uspokojenia potrzeb ludności i doprowadził do paradoksalnego stanu, że wszechstronny wzrost zdolności produkcyjnej społeczeństwa stał się przyczyną wzrostu niedostatku i nędzy ludzkiej. Zmiana na lepsze nastąpić może dopiero wtenczas, gdy zmienione zostaną podstawy ustroju gospodarczego tak, by jedynym celem produkcji było zaspakajanie potrzeb ludności, a nie zysk jednostki. Osiągnięcie tego celu możliwe jest jedynie przez złamanie polityki i gospodarczej wszechwładzy, warstwy kapitalistów, kierującej w obecnym ustroju całym życiem gospodarczym.

REZOLUCJA II.

Związek Górników Z. Z. P. stojąc wiernie na zasadach ideologii chrześcijańskiej, podnosił zawsze, że nie przez hasła głoszące nienawiść i walkę klasową, lecz tylko przez ścisłe stosowanie we wszystkich pościągnięciach natury społeczno-socjalnej zasad chrześcijańskich rozwiązane być mogą w sposób sprawiedliwy wszelkie aktualne zagadnienia społeczne, gwarantujące ludowi pracującemu sprawiedliwość społeczną i uprawnienia na równi z innymi warstwami społeczeństwa.

Jako organizacja stojąca na zasadach narodowych, swej pięknej tradycji w walce o niepodległość Polski i przyłączenie ziemi Piastowskiej do Polski i teraz przy wszystkich poczynaniach jest nam gwiazdą przewodnią w utrwaleniu potęgi mocarstwowej państwa w duchu chrześcijańskim i demokratycznym, gwarantującym ludowi pracy pełne prawo obywatelskie i godny byt. W tej pracy wzniosłej nad budową Polski potężnej, bogatej i sprawiedliwej, zorganizowani członkowie Związku Górników Z. Z. P. zawsze czynny będą brali udział, a gdy konieczność tego będzie wymagała, jak jeden mąż staną solidarnie w obronie granic naszej ukończonej Ojczyzny!

Przemówienie sprawozdawcze senatora Grajka przy uchwaleniu ustawy o zmianie niektórych przepisów w sprawach pracowniczych na ziemiach odzyskanych, włączonych do Woj. Śląskiego wygłoszone w dniu 13 bm. na plenarnym posiedzeniu Senatu

WYSOKA IZBO!

Wniesiony rządowy projekt ustawy, uchwalony przez Sejm o zmianie niektórych przepisów w sprawach pracowniczych na ziemiach odzyskanych, włączonych do Województwa Śląskiego, ma na celu ujednolicenie i uporządkowanie ustawodawstwa o przedstawicielstwie pracowniczym w zakładach pracy Województwa Śląskiego, do którego przyłączone zostały odzyskane ziemie Śląska zaolziańskiego. Według projektu ustawy, mają stracić moc wszelkie przepisy ustaw czechosłowackich, obowiązujące dotychczas na ziemiach odzyskanych w zakresie przedstawicielstwa pracowników

w zakładach pracy. — W miejsce uchylonych przepisów przewiduje się rozciągnięcie na ziemie odzyskane ustawy o radach zakładowych z dnia 4 lutego 1920 r. — obowiązującej dotąd na Górnym Śląsku. Projekt ustawy, uchwalony przez Komisję Społeczną — przewiduje uchylenie 4 ustaw czechosłowackich.

Niektóre z tych ustaw mają dla świata pracy zasadnicze znaczenie. Tych uprawnień nie daje ustawa o Radach Zakładowych z dnia 4 lutego 1920 r. Niestety, powstrzymanie tego ustawodawstwa na niewielkim odcinku kraju jak i powstrzymanie dwojakiego rodzaju stanu prawnego na terenie jednego województwa two-

rzyłoby chaos prawny i różnego rodzaju niespodzianki i komplikacje, hamujące działalność nie tylko zainteresowanych władz ale i instytucji pracowniczych.

Organizacje zawodowe pracownicze, działające na terenie Śląska Zaolziańskiego wypowiedziały się za ujednoliceniem prawodawstwa w zakresie przedstawicielstwa pracowniczego w zakładach pracy i za wprowadzeniem na Śląsku Zaolziańskim ustawy o radach zakładowych, obowiązującej na górnośląskiej części Województwa Śląskiego, z tym jednakże zastrzeżeniem, że rząd w jak najkrótszym czasie opracuje nowy projekt ustawy o radach zakładowych, która będzie rozciągnięta w swojej działalności na cały teren Rzeczypospolitej Polskiej. — Nowy projekt ustawy musi uwzględnić życzenia świata pracy idące w kierunku dopuszczenia ich do kontroli procesu produkcji, zbytu, oraz sprzedaży tych eksponatów, które zostały wyprodukowane rękami pracownika fizycznego i umysłowego. W roku 1920 robotnik śląski ze względów politycznych oraz plebiscytowych zrezygnował z drugiej ustawy o dopuszczeniu członków rad zakładowych do rad nadzorczych, lecz dziś domaga się wprowadzenia wyżej wymienionej ustawy nie tylko na Województwo Śląskie, ale także na całą Polskę.

ŚWIAT PRACY W POLSCE ZASŁUŻYŁ SOBIE NA TO, AŻEBY MÓGŁ BYĆ DOPUSZCZONY DO KONTROLI NAD PRODUKCJĄ. Zresztą nie żądamy nic nadzwyczajnego jak tylko realizacji danego nam w 1920 roku przyrzeczenia. Wspomniane przyrzeczenie otrzymał robotnik śląski od przedstawicieli Rządu, że po plebiscycie i po przyłączeniu Śląska do Polski będzie wprowadzona ustawa o dopuszczeniu członków rad zakładowych do rad nadzorczych. — Przypominam to, jako naoczny świadek danego przyrzeczenia.

Powracając do projektu ustawy, stwierdzić należy, że przepisy o Radach Zakładowych przewidują istnienie Komisji Pojednawczo-Rozjemczych. Komisje Pojednawczo-Rozjemcze są powoływane i działają na zasadzie rozporządzenia niemieckiego o umowach taryfowych, wydziałach robotniczych i funkcjonariuszy, o załatwieniu zatargów robotniczych z dnia 23 grudnia 1918 r. Rozporządzenie to normuje sposób powoływania Komisji Pojednawczo-Rozjemczych, normuje ich funkcjonowanie i działalność. Działalność tych Komisji powiązana jest z działalnością Rad Zakładowych.

Rozpatrywany rządowy projekt ustawy przez wprowadzenie na ziemię zaolziańską, przyłączoną do Województwa Śląskiego ustawy o Radach Załogowych wprowadza automatycznie także przepisy rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1918 r. o umowach taryfowych, wydziałach robotniczych i funkcjonariuszy i załatwieniu zatargów zbiorowych, w części przepisów odnoszących się do Komisji Pojednawczo-Rozjemczych.

Omawiany projekt ustawy reguluje stan prawny w czterech zasadniczych sprawach:

1. Wprowadza przepisy prawne, obowiązujące na terenie Górnego Śląska w przedmiocie przedstawicielstwa pracowniczego w zakładach pracy na odzyskaną część Śląska Zaolziańskiego.

2. Przy wprowadzeniu tych przepisów normuje odmiennie przepis o Komisjach Pojednawczo-Rozjemczych i wprowadza inny skład Komisji Rozjemczej. Przyjmuje się nazwę Komisji Rozjemczej a nie Komisji Pojednawczo-Rozjemczej, normuje też inny sposób powoływania przewodniczącego i ławników Komisji Rozjemczej niż to ma miejsce przy powoływaniu Komisji Pojednawczo-Rozjemczych na Górnym Śląsku, Poznania i na Pomorzu. — Przewiduje się bowiem z góry

obwodowego Inspektora Pracy jako przewodniczącego. Również w odmienny sposób mają być powołani ławnicy Komisji Rozjemczej niż przewidują przepisy rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1918 r.

3. Na podstawie przepisów czechosłowackich Rady Zakładowe wybierały **Rady Okręgowe**, które posiadały osobowość prawną i mogły posiadać majątek. W Polsce ta Rada Okręgowa posiada dwa domy i to: szpital w Boguminie i domy robotnicze dla inwalidów górniczych w Suchej Górnej. Do domów tych dokłada się, gdyż one się nie opłacają. Projekt ustawy przewiduje rozwiązanie Rady Okręgowej, a z majątku jej ma być utworzony osobny fundusz. Do tego funduszu ma być włączony majątek, należący do związków zawodowych, działających przed przyłączeniem Zaolzia do Polski na tym terenie. Socjalistyczny Związek Organizacji Zawodowych posiada dom w Karwinie. Dom ten, jak i inny majątek byłych związków zawodowych ma się stać własnością tego funduszu, utworzonego na podstawie art. 3 projektu ustawy. Funduszowi temu nadaje się osobowość prawną. Poszczególne związki zawodowe, mające swe centrale w Czechach przestały działać na ziemi zaolziańskiej.

Znalezienie klucza podziału majątku należącego do poszczególnych central związków zawodowych w Czechach, a które dziś na terenie zaolziańskim są zlikwidowane między poszczególne związki polskie, rozwijające obecnie swą działalność na uzyskanym terenie, jest trudne, prawie że całkiem niemożliwe. Żaden z polskich związków zawodowych nie może sobie rościć uprawnień do majątku po dawniejszych czeskich związkach zawodowych. Posiadany majątek przez związki zawodowe datuje się jeszcze z czasów przedwojennych. W ostatnim dwudziestolecu członkowie poszczególnych organizacji przechodzili z jednego związku do drugiego, tworzyły się nowe związki. Dziś wszystkie one nie istnieją a rozpoczęły swą działalność związki działające na terenach Rzeczypospolitej. Nie ma więc takiego klucza, na podstawie którego można by sprawiedliwie podzielić majątek po byłych czeskich związkach zawodowych, działających na Zaolziu, między poszczególne związki polskie. Samo rozdzielenie tego majątku, gdyby nawet taki klucz wynaleziono, było by niemożliwe i stałoby się mogło tylko ze stratą dla tego majątku — korzyści żadnych by nie przyniosło. Toteż utworzenie osobnego funduszu z tego majątku wspólnie z majątkiem Rady Okręgowej przedstawicielstwa robotniczego, wydaje się być jedynie wskazane.

4. Celem utrzymania tego majątku i umożliwienia działalności dotychczasowych urzędów instytucji pracowniczych na Zaolziu projekt ustawy przewiduje w artykule 4 odpowiednie świadczenia ze strony pracodawców na rzecz tych instytucji i urzędów.

Dotychczasowy stan rzeczy był taki, że pracodawcy na cele tych instytucji i urzędów obowiązani byli dawać 10% z czystego zysku kopalń a robotnicy 1% od zarobku. W praktyce sprowadzało się do tego, że płacili tylko robotnicy 1% od zarobku, a pracodawcy od dłuższego czasu żadnych zysków z kopalń nie wykazywali, więc też nic na rzecz instytucji robotniczych nie wpłacali. Projekt ustawy przewiduje dotacje na rzecz instytucji pracowniczych na Zaolziu ze strony pracodawców i zapewnia te dotacje całkowicie tylko ze strony pracodawców a uwalnia się robotników od obowiazku opłat.

Do zasadniczych ważnych przepisów jakie projekt ustawy wprowadza, należy art. 8, który uprawnia **Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem**

Sprawiedliwości do ogłoszenia jednolitego tekstu przepisów ustawy o Radach Załogowych.

Wydanie takiego jednolitego tekstu ustawy jest bardzo pożądane z powodu rozciągnięcia ustawy o Radach Zakładowych na ziemie odzyskane.

Po rozpatrzeniu powyższego projektu na posiedzeniu Komisji Społecznej Senatu w dniu 1 czerwca 1939 r.

KOMISJA WNOSI:

Wysoki Senat uchwalić raczy projekt ustawy w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm (druk senacki nr 117), bez zmian oraz następujące rezolucje:

1. „Senat wzywa rząd do przeprowadzenia wyborów przedstawicielstwa pracowniczego w zakładach pracy na terenie ziem odzyskanych w ten sposób, aby terminy wyborcze, ustalone dla poszczególnych zakładów, nie przekraczały okresu jednego miesiąca“.
2. „Senat wzywa rząd do wniesienia projektu jednolitej polskiej ustawy o przedstawicielstwie pracowniczym w zakładach pracy, obejmującej teren całej Rzeczypospolitej i zapewniającej przedstawicielstwu pracowniczemu wpływ na procesy gospodarcze“.



Z uwagi na ważność podajemy poniżej wspomniany projekt ustawy:

Senat

Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja V

Druk Nr 117.

Sesja zwyczajna r. 1938/39

PROJEKT USTAWY, UCHWALONY PRZEZ SEJM
(druki sejmowe nr 191 i 220)

USTAWA

o zmianie niektórych przepisów w sprawach pracowniczych na ziemiach odzyskanych, włączonych do Województwa Śląskiego.

1. przekroczenia przez komisję swej właściwości;
2. pogwałcenia formalności postępowania, jeżeli uchybienia te mogły wpłynąć stanowczo na wynik sprawy;
3. naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

(3) W przypadkach, wymienionych w ust. (2), służy w terminie dwutygodniowym od dnia ogłoszenia orzeczenia odwołanie do sądu pracy, właściwego dla siedziby obwodowego inspektora pracy, a do czasu powołania sądu pracy — do sądu okręgowego. Sąd pracy (sąd okręgowy) wyrokiem bądź uchyła orzeczenie komisji rozjemczej i zwraca sprawę komisji do ponownego rozpatrzenia, bądź odwołanie oddala. Od wyroku sądu pracy (sądu okręgowego) nie ma środków odwoławczych. Komisja rozjemcza jest związana wykładnią prawa, zawartą w wyroku sądu pracy (sądu okręgowego). Prawomocne orzeczenie komisji rozjemczej jest tytułem egzekucyjnym. Klauzulę wykonalności nadaje sąd pracy (sąd okręgowy).

(4) Postępowanie przed komisją rozjemczą jest wolne od kosztów i opłat. W postępowaniu sądowym, przewidzianym w ust. (3), stosuje się przepisy o kosztach sądowych w sprawach, wszczętych przed sądami pracy.

Art. 1.

Do czasu jednolitego unormowania sprawy przedstawicielstwa pracowniczego w zakładach pracy, działalność rad zakładowych na obszarze ziem odzyskanych, włączonych do województwa śląskiego, normować będą przepisy, stosowane w tym zakresie w górnośląskiej części województwa śląskiego, jeżeli ustawa niniejsza nie stanowi inaczej.

Art. 2.

(1) Zamiast komisji pojednawczo-rozjemczych, przewidzianych w przepisach, określonych w art. 1, tworzy się komisję rozjemczą, składającą się z obwodowego inspektora

pracy, jako przewodniczącego oraz dwóch ławników — jednego ze strony pracodawców, drugiego ze strony pracowników. Ławników powołuje okręgowy inspektor pracy spośród osób, odpowiadających warunkom, przewidzianym dla ławników sądów pracy i będących przedstawicielami pracodawców i pracowników.

(2) Podstawą zaskarżenia orzeczenia komisji rozjemczej mogą być tylko zarzuty:

Art. 3.

(2) Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, określa organizację funduszu, skład jego władz i współudział w nich przedstawicieli pracodawców i pracowników, jak również zasady rozporządzania należącym doń majątkiem.

(3) Przepisanie na rzecz funduszu prawa własności nieruchomości, należących do b. okręgowej rady górniczej i pracowniczych organizacji zawodowych (ust. (1)) oraz przysługujących im praw rzeczowych na nieruchomościach, następuje na podstawie ustawy niniejszej, na wniosek władz funduszu, przy czym datę przeniesienia tych praw ustala się na dzień 11 października 1938 r. Postępowanie z tym związane wolne jest od wszelkich opłat.

(4) Akty prawne, dokonane od dnia 11 października 1938 roku z naruszeniem przepisów ust. (3), są nieważne. Spłaty długów, zabezpieczonych hipotecznie, dokonane w dobrej wierze na rzecz b. okręgowej rady górniczej lub pracowniczych organizacji zawodowych (ust. (1)) przed wejściem w życie ustawy niniejszej, zwalniają dłużnika od zobowiązań w granicach dokonanych spłat.

(5) Osoby, dotknięte zmianami wpisów w księgach wieczystych oraz skutkami zastosowania innych przepisów artykułu niniejszego, nie mogą rościć z tego tytułu żadnych pretensji do funduszu ani do Skarbu Państwa.

Art. 4.

(1) Przedsiębiorstwa górnicze na obszarze ziem, wymienionych w art. 1, obowiązane są, poczynając od dnia 1 stycznia 1939 r., niezależnie od świadczeń, przewidzianych w przepisach, określonych w art. 1, przeznaczać odpowiednie środki na utrzymanie istniejących dotychczas instytucji i urządzeń pracowniczych.

(2) Wysokość i rodzaj tych środków ustala układ zbiorowy pracy, a w przypadku sporu — orzeczenie komisji rozjemczej, przewidzianej w art. 2. Do egzekucji tych świadczeń stosuje się przepisy o egzekucji podatków i danin publiczno-prawnych.

(3) Przepisy ust. (2) stosuje się odpowiednio przy ustanawianiu i ściąganiu składek od pracowników na rzecz instytucji i urządzeń pracowniczych, określonych w ust. (1).

Art. 5.

(1) Działalność rad zakładowych, powołanych przez władze polskie na ziemiach, wymienionych w art. 1, kończy się z chwilą wybrania nowych rad zakładowych. Do tego czasu działają one na podstawie przepisów, określonych w art. 1 z tym, że powoływanie i odwoływanie całej rady albo poszczególnych jej członków należy do obwodowego inspektora pracy.

(2) Wybór nowych rad zakładowych nastąpi w czasie do dnia 1 maja 1940 r. Terminy wyborów w poszczególnych zakładach pracy ustali obwodowy inspektor pracy.

Art. 6.

Uprawnienia władz, określone w ustawie z dnia 21 grudnia 1937 r. o środkach przeciwko unieruchomieniu zakładów pracy i przeciwko masowemu zwalnianiu pracowników, jak również o normowaniu terminów wypowiedzi pracowników tych przedsiębiorstw (Zb. ust. i rozp. państwa czesko-słowackiego nr. 253), przekazuje się okręgowemu inspektorowi pracy.

Art. 7.

(1) Z dniem wejścia w życie ustawy niniejszej tracą moc wszelkie przepisy w zakresie objętym tą ustawą.

(2) W szczególności tracą moc:

1. Ustawa z dnia 25 lutego 1920 r. o radach zakładowych i okręgowych w górnictwie (Zb. ust. i rozp. państwa czesko-słowackiego nr 144);
2. ustawa z dnia 12 sierpnia 1921 r. o delegacjach zakładowych (Zb. ust. i rozp. państwa czesko-słowackiego nr 330);
3. ustawa z dnia 24 lutego 1920 r. o uczestnictwie górników w zarządzaniu kopalniami i o udziale w czystym zysku (Zb. ust. i rozp. państwa czesko-słowackiego nr 143), przy czym uchyla się skutki działania tej ustawy od dnia 1 stycznia 1939 r.;
4. § 13 ustawy z dnia 21 grudnia 1937 r. o środkach przeciwcio unieruchamiania zakładów pracy, masowemu zwalnianiu pracowników, jak również o normowaniu terminów wypowiedzi pracowników tych przedsiębiorstw (Zb. ust. i rozp. państwa czesko-słowackiego nr 253).

Art. 8.

Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości ogłosi w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jednolite polskie teksty przepisów, wymienionych w art. 1 i 6, z uwzględnieniem odpowiedniego podziału na części, rozdziały i tytuły, nową numeracją artykułów, jak również ze zmianami, wynikającymi z ustawy niniejszej oraz z przepisów, wydanych do dnia ogłoszenia jednolitych tekstów, przy równoczesnym dostosowaniu brzmienia przepisów do obowiązującego stanu prawnego.

Art. 9.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 10.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uroczystość Poświęcenia Sztandaru i 30-lecia istnienia filii, obchodzi filia Związku Górników Z. Z. P. w Kochłowicach, w dniu 16 lipca 1939 r. z następującym programem:

Godzina 8-ma: Zbiórka zaproszonych gości, Towarzystw i filii w ogrodzie p. Barona. Godzina 9.30: Wymarsz po sztandar do Prezesa, następnie pochód do kościoła parafialnego. Godzina 10.30: Nabożeństwo i akt poświęcenia sztandaru. Godzina 12-ta: Złożenie wieńców na grobach powstańców śląskich i księdza dziekana Pitacha. Godzina 12.55: Pochód do ogrodu w Radoszowie, gdzie nastąpi przywitanie oraz przemówienie przedstawicieli Zarządu Głównego. Godzina 13: Przerwa obiadowa, podczas przerwy wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Godzina 14: Koncert wykonany przez orkiestrę kopalni „Wanda-Lech” pod batutą p. Kubisy, strzelanie do tarcz oraz różne niespodzianki w ogrodzie p. Hurnego. Godzina 21.00: Zabawa taneczna na sali p. Barona.

Szczęść Boże!

Zarząd Filii:

(—) Urbańczyk Jan (—) Perdyła Wiktor (—) Jarczyk W.
skarbnik prezes sekretarz

„GŁOS GÓRNIKA” wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedynczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament rocznie 6,— zł. Ogłoszeń nie umieszcza się. Listy do redakcji „Głosu Górnika” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja i Biuro „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego” znajduje się w Katowicach, ul. Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310-90. Redaktor: Karol Sprysz w Katowicach. — Nakładem: Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Drukiem: Zakładów Graficznych Leopolda Nowaka w Chorzowie I, ulica Hajducka nr 15 — Kier. Jerzy Szafranec.

Druhu!

Dziennikiem niezależnym, poświęconym obronie świata pracy — jest

Śląski Kurier Poranny!

FILIE ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z. P.

które zdobyły 3-ch lub więcej nowowstępujących względnie przestępujących członków — wedle obliczeń nadesłanych do kasy głównej w miesiącu maju br.

Sekretariat Karwina — 22, Chorzów fil. II — 15, Giszowiec — 8, Radzionków — 7, Karwina Szyb Barbara — 4, Karwina Kokosownia — 4, Siemianowice — 4, Rojca — 3, Fryszat — 3, Łagiewniki — 3,

11 filii zdobyło po 2 i 29 filii po 1 członku.

Poza tym przestąpiło z obcych organizacji do filii Siemianowice 4, Bielszowice 3, Mysłowice 3 i do 19 filii po 1 członku.

Ogółem przystąpiło względnie przestąpiło do Związku Górników Z. Z. P. 153 członków.

Która filia zajęła pierwsze miejsce przy zdobywaniu nowych członków w następnym „Głosie Górnika“?



Jubileusz 25-lecia członkostwa Związku Górników Z.Z.P. obchodzą druhowie

1. Krakowczyk Szymon z filii Pszów
2. Reś Kazimierz z filii Pszów
3. Rozmus Jan z filii Kochłowice.



Odwołani do wieczności:

Śmierć nieubłagana wyrwała z naszych szeregów szermierzy Związku Górników Z. Z. P.

1. Owczarz Wincenty z filii Pawłów
2. Foryta Wincenty z filii Katowice III
3. Krawczyk Franciszek z filii Katowice I
4. Kondziolka Józef z filii Katowice II
5. Wilczyński Jan z filii Pszczyna
6. Juraszczyk Edward z filii Rybnik
7. Leowe Ignacy z filii Ruda
8. Smandzik Franciszek z filii Chropaczów
9. Krupa Józef z filii Kol. Olza
10. Napory Władysław z filii Hołyń
11. Woźnica Emanuel z filii Rydułtowo
12. Krzyżyk Jakub z filii Gostyń.